

Ponad 2.500 osób z Łodzi i województwa prosi o przyjęcie do PZPR

Szeroka fala napływających prośb o przyjęcie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej produkujących robotników, chłopów i inteligencji technicznej z terenu Łodzi i województwa.

W Łodzi prośbę o przyjęcie do partii zgłosiło ostatnio 1.195 osób, spośród nich do dnia 4 kwietnia zostały przyjęte 702 osoby, w tym 365 ZMP-owców, 271 kobiet, 48 osób z inteligencji technicznej.

Przedkłada kłaskę z ZPP im. Lenartowskiego Wiesława Rybak, podejmując długookresowe zobowiązania, powołała jednocześnie o przyjęcie jej w szeregi PZPR. Pragnie ona w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, lepiej i skuteczniej realizować plany produkcyjne, dźwigać wyższe zadania i szersze obowiązki.

Prośby o przyjęcie do partii zgłoszili także: produkująca robotnicza Bazy Sprzętu — Eleonora Puchalska i z Łódzkiej Fabryki Obuwia Skórzanego — Helena Kozłowska.

Na terenie województwa podania o przyjęcie do partii złożyło 1.395 osób, w tym 380 chłopów.

Jak podaje nasz korespondent Piotr Szczepaniak, pracownik PGR Byszew, w dniach żałoby po śmierci Józefa Stalina na terenie zespołu PGR Leszno przyjęto w szeregi partii 8 kandydatów, w gospodarstwie PGR Leszno — trzech kandydatów, członków ZMP — Zdzisława Ziśkowskiego, Józefa Marczaka i Zenona Trzaskalskiego. Organizacja partyną w PGR w Miroszewicach przyjęła trzech nowych kandydatów, a w PGR Koryto — dwóch.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 85 (2714) ROK IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 9 KWIETNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Wysokie odznaczenia dla marynarzy motorowca „Czech”

GDYNIA, 8. 4.

Dnia 8 bm. w Klubie Robotników Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia odbyła się uroczystość udekorowania przynajmniej przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami żłogi statku M-S „Czech”, która uratowała 62 marynarzy z tonącej egipskiej kanonierki wojennej „Sollomut”.

Na cześć Święta Pracy

Robotnicy łódzcy postanawiają: Będziemy pracować lepiej

Masy pracujące naszego kraju, zwiastując mocniej szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czynem produkcyjnym witać święto klasy robotniczej — dać 1 Maja. Żalgi zakładów przemysłowych na terenie Łodzi postanawiają zwiększyć produkcję, pracować lepiej i oszczędniej.

Przed terminem wykonają zadania planu rocznego tkaczy z Fabryki Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzena — Borowianinów do 10 listopada, Białek, Zenicki, Ciechanowska i Pawlak do 15 listopada. Partia majsterska Stefana Brzozowskiego da miesiąc o 160 metrów tkanin więcej, a grupa majstra Stanisława Ska — 172 metry więcej. Pracująca na szparcie i wiku grupa Holca zobowiązała się dać dodatkowo 200 kg mieszanek i 100 kg szparanki. Zespół Zofii Majsterki wyprodukują ponadplanowo 70 kg przędzy, zespół od. Musiałek — 85 kg niedopiędu. Zobowiązania całej żalgi przyczyniają się do tego, że przedziałnia wyprodukują ponadplanowo 745 kg przędzy, a tkalnia 1.463 metry tkanin.

Licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi czci świętu mas pracujących żalga Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego. Pracownicy działu przykroin, majstrów i bygadłści: Wróbel, Olejnik, Ciechanowski, Matusewicz i Szymczak wyszczynają 10 tysięcy par ragów, potrzebnych do podklejenia podstopa. Zespoły młodzieżowe do 1 maja podkleją 3 tys. par wkłerek, wykonanych z odpadów. Zespół szmerglarek wyszczynuje dodatkowo 830 par obcasów, a pracownicy pionu techniczno-produkcyjnego zrzepują po 100 par obuwia.

Cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi witać 1 Maja robotnicy Łódzkich Zakładów Garbarskich. Pracownicy oddziału nr 1 podnoszą wydajność o 0,6 proc., a jakość produkcji o 4 proc. Robotnicy z wykończalni: Władysław Bartoszewicz, Kazimierz Lenarczyk i Władysław Kowalski podjęli zobowiązanie zmniejszenia odpadów na jednej partii o 4 kg. Sorter towaru gotowego z tychże zakładów, tow. Leon Heilig, postanowił w ramach zobowiązań tak zorganizować pracę wykończalni w oddziałach II i III, aby skory gotowe mogły być codziennie przyjmowane do magazynu. Zobowiązał się on ponadto do organizowania codziennych 10 — 15-minutowych narad w celu podniesienia jakości produkcji.

Godnie spotkamy 1-majowe święto

Masy pracujące całego kraju przygotowują się do godnego spotkania święta klasy robotniczej — 1 Maja. Setki i tysiące zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia tego święta przez robotników łódzkich świadczą, iż społeczeństwo Łodzi dobrze rozumie najgłębszy sens 1-majowego święta.

Jednocześnie rozpoczęły się już przygotowania do dorocznego imprez artystycznych, przypadających na dzień 1 Maja.

Aktywnie kulturalno — oświatowy związków zawodowych między innymi rozwija prace nad zorganizowaniem w łódzkich fabrykach szerokiej akcji pogładowej. Wzorowy punkt agitacji pogładowej zorganizowany zostanie w Łódzkich Zakładach Przemysłu Włókiennego.

Trwają również przygotowania do dekoracji miasta, trasy pochodów i miejsc zbiórek.

Obchód święta 1 Maja w naszym mieście stanie się jak co roku wielką manifestacją jednolitości moralno — politycznej mas pracujących Łodzi, skupionych pod sztandarami Frontu Narodowego w walce o socjalizm i pokój.

Strona amerykańska przyjęła propozycję koreańsko — chińskiej w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców — patrz str. 2

Górnicy z wizytą u włóknarzy

W celu zaznajomienia się z pracą włóknarzy łódzkich, dokonania wymiany doświadczeń produkcyjnych oraz nawiązania bliższego kontaktu, przybyła niedawno do Łodzi grupa górników — racjonalizatorów. Delegacja górników zwiedziła Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego zaznajamiając się z procesem produkcji, zakładowym ośrodkiem zdrowia oraz przedszkolem.

NA ZDJĘCIU: główny inżynier ZPB im. F. Dzierżyńskiego Szemaszek zaznajamia gości z procesem produkcyjnym.

Fot. — CAF

To zobowiązuje!



— Tytuł najlepszej żalgi w przemyśle włókienniczym zobowiązuje nas do ciągłego podnoszenia wydajności i jakości pracy — mówi tkaczka Eugenia Walczak. — W drugim kwartale br. Walczak postanowiła wykonać ponad plan 1 milion 500 tysięcy wątków.

Fot. A. J.

Wzdłuż ulicy, pod ścianami — hał fabrycznych ZPB im. Dubois ciągnie się długi rząd gablot z fotografiami najlepszych pracowników zakładu.

Jest godz. 12.45. Za 15 minut rozpocznie pracę zmiana popołudniowa. Obok gablot przechodzą grupy robotników. Ich spojrzenia przyciągają się na podobiznach, dobrze im znanych przodowników pracy: Janiny Bersztajn, Władysławy Jatużny, Leokadii Owczarek i wielu, wielu innych.

Wiosenny wiatr przynosi na ulicę słowa płynące z głośnika fabrycznego:

„Zalodze naszych zakładów za osiągnięcia w IV kwartale ub. roku Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała sztandar przeznaczony dla najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym oraz premię pieniężną w wysokości 35 tysięcy zł. Uroczystości związane z wręczeniem sztandaru odbędą się...”

Robotnicy uśmiechają się radośnie. Sukces odniesiony przez nich w IV kwartale ub. roku jest wielki. Nabiera on jednak jeszcze większego znaczenia, gdyż i zadania I kwartału br. zostały również wykonane z nadwyżką.

W pokoju rady zakładowej trochę zamieszania.

Trzeba przygotować świetlicę, rozdzielić premie.

...35 tysięcy złotych...

„Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejszą sprawą jest utrzymanie zaszczytnego tytułu produkującego zakładu w przemyśle włókienniczym.”

Smarownik Stanisław Komornicki starannie oliwi tryby jednego z krosien automatycznych.

Warsztat musi pracować jak zegarek — mówi Komornicki. Po chwili mruga porozumiewawczo. — Ładnie pracujemy, co?

Tkaczka Eugenia Walczak śledzi z uśmiechem szybko uderzenia bideł. Praca idzie sprawnie. Z pewnością dziś plan wykoną z nadwyżką, podobnie jak w poprzednich dniach tak jak w I kwartale. Obecny plan musi być przekraczany nawet w wyższym jeszcze procencie, bo długofalowe zobowiązanie Eugenii Walczak brzmi: — Wykonam w II kwartale 1953 roku 1.500.000 wątków dodatkowo.

Tytuł najlepszej żalgi przyniósł nam przez Centralną Radę Związków Zawodowych za osiągnięcia w IV kwartale ub. roku zobowiązanie nas do jeszcze wydajniejszej pracy — mówi Eugenia Walczak. — Chcemy przodoować nadal, a droga do przodownictwa prowadzi przez systematyczne, codzienne wykonywanie zobowiązań długofalowych.

Zespół majstra Stefaniaka w ubiegłym miesiącu realizował swoje plany w 105 proc., obecnie plany dzienne są wykonywane w 109 proc.

W wiadomości — wyjątkowo Stefaniak przyczynę wzrostu wydajności pracy.

W przedni średnioprednej odbywa się wyplata. Majstrowie roznoszą koperty z pieniędzmi, wbijają się między rzędami obrabianików.

Właśnie wyplata otrzymuje Helena Gajler, która z uśmiechem przelicza różowe papierki sztuczówek.

Zarobek jest wysoki, tak samo jak wysokie jest wykonanie planu przez te przadki.

W IV kwartale ub. roku wykonaliśmy plan w 104,3 proc., w I kwartale br. w 107,8 proc. Obecnie plany dzienne realizujemy w 110 — 111 proc. — objaśnia Gajler.

Tytuł najlepszych w przemyśle włókienniczym zobowiązuje.

Tak, zobowiązuje! Zobowiązuje do pełnej realizacji planów produkcyjnych, zobowiązuje do codziennego, systematycznego wykonywania zobowiązań długofalowych.

B. R.

Robotniku, pamiętaj!

Bumelant opóźnia wykonanie planu przez Twój zakład

Zwalczaj marnotrawstwo czasu!

Fakt, że większość zakładów przemysłu włókienniczego nie wykonuje planu pierwszego pięciolatkowego kwartału, przyczyną należy przede wszystkim rzeczom nieusprawiedliwionej i nadmiernej absencji w dniu przedświątecznym, tj. w sobotę 4 bm. I tak na przykład NA DRUGIEJ ZMIANIE W ZEP IM. I MAJA ABSENCJA WYNIŁA AŻ 30,2 PROC.

Podobna sytuacja zaistniała również w dniu 7 kwietnia. Między innymi w ŁÓDZKIEJ TKALNI PONAD 15 PROC. PRACOWNIKÓW BYŁO NIEOBECNYCH.

Kierownictwa polityczne i techniczne wszystkich zakładów, cały szereg partyjny i związkowy, wszyscy sumienni i uczciwi robotnicy muszą wywieść z tego zadania walkę z marnotrawstwem i kłopotami, aby podobne wypadki nie miały już więcej miejsca w przyszłości.

ROBOTNICZE I ROBOTNICZY! MAJSTROWIE! Każdy bumelant utrudnia zadanie wykonania zaplanowanych zadań, zaprzeczając osiągnięcia najlepszych, najefektowniejszych pracowników.

Każdy opuszczający dzień, każdą straconą godzinę, to w skali całego zakładu obniżenie wykonania planu o setki, a często i o tysiące metrów tkanin i kilogramów przędzy. To nie wyjątkowo, to jest najwęższym obowiazkiem — pełnej realizacji planu.

Kto opuszcza bez potrzeby dni pracy, szkodzi nie tylko sobie, ale i tym, współpracownikom, którzy są odpowiedzialni za całość gospodarki narodowej.

Od 8 dni realizujemy już niełatwe zadania drugiego kwartału czwartego roku pięciolatkowego. Nieustannie wzmagamy walkę o plan, o ilość i jakość produkcji, o obniżenie kosztów własnych, musimy równocześnie zwalczać z niemniejszą energią bumelantów, musimy służyć z tolerancją wśród nas nierobów.

KADY ŁAZI I BUMELANT, TO WRÓG PLANU!

KOMUNIKAT

Łódzkie Ośrodek Szkolenia Partynego przypisuje słuchaczom cyklu wykładów ekonomii politycznej, partynego i pracy tow. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSR” — że z konsultacji indywidualnych do pierwszego tematu tego cyklu, korzystając z Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partynego, ul. Traugutta 1, w dniu 9 IV, 1953 r., w godz. od 17 do 19.

Na straży praworządności

Prasa radziecka ogłosiła komunikat o wynikach zbadania przez specjalną komisję śledczą sprawy oskarżenia grupy lekarzy o czynny antypaństwowy. Komunikat stwierdza, że oskarżenie było całkowicie niesłuszne i że było ono sfałszowane przez zbrodniczych awanturników — zdeprawowane jednostki spośród pracowników b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, którzy zamiast szukać rzeczywistych spiegiów i dywersantów — wkroczyli na drogę oszukiwania rządu, na drogę zbrodniczego awanturnictwa.

O czym świadczy zdemaskowanie tych ludzi przez władze radzieckie? O tym, że państwo radzieckie nie toleruje żadnej samowoli, żadnego pogwałcenia praw obywateli zagwarantowanych w Konstytucji. O tym, że rząd radziecki stoi na straży Konstytucji, na straży praw obywatelskich, na straży socjalistycznej praworządności. O tym, że siła moralna rządu radzieckiego, społeczeństwa socjalistycznego — jest niepoświęta. O tym wreszcie, że rząd radziecki z całą śmiałością i otwartością odwołania przed narodem błędy i słabości w pracy aparatu państwowego, aby je wykarzcować bez reszty, a wobec winnych naruszenia socjalistycznej praworządności — wyłącza winiaki z całej stanowczości.

Postawa ta świadczy o poszanowaniu praworządności, o poszanowaniu praw jednostki, o bezwzględnej tępieniu samowoli — co jest nie do pomysłenia w kraju kapitalistycznym. W państwie kapitalistycznym, gdzie jednostka skazana jest całkowicie na samowolę organów władzy — sprawiedliwość dla mas ludowych jest fikcją.

Świadczy o tym liczne morderstwa sądowe, dokonane w krajach kapitalistycznych — od zamordowania Sacco i Vanzetti oraz sądowych linów Murzynów w USA do osławionej sprawy stracenia posłów z Madagaskaru do parlamentu francuskiego — z jawnym pogwałceniem obowiązujących ustaw. Świadczy o tym bezprawne podejmowane represje przeciwko obrońcom pokoju i bojownikom o postępie z pogwałceniem konstytucji danych krajów burżuazyjnych. Świadczy o tym niezliczone masowe morderstwa dokonywane nawet bez sądów w koloniach i krajach zależnych. Świadczy o tym cały system bezprawia, jakiemu w gruncie rzeczy poddany jest człowiek pracy w ustroju kapitalistycznym.

W kraju socjalistycznym jest zupełnie inaczej. Tam nie ma żadnego rozdźwięku między literą Konstytucji a praktyką prawną. Tam, celem produkcji socjalistycznej jest człowiek — tam ochrona praw człowieka jest najważniejszym obowiązkiem organów władzy. A kiedy zdarzy się, że jakieś awanturzenie i wykołone jednostki, obce, lub wręcz wrogi duchowi społeczeństwa

socjalistycznego, próbują sfałszować fałszywe oskarżenia — jak to miało miejsce z niesłusznym oskarżeniem grupy lekarzy — wtedy takie fałszywe oskarżenia i nikczemne praktyki zostają nieuchronnie zdemaskowane, a winni ponoszą zasłużoną karę.

Prasa radziecka stwierdza, że autorzy fałszywego oskarżenia grupy lekarzy próbowali wnieść w społeczeństwo socjalistycznym nienawiść narodowościową. Ale to w społeczeństwie radzieckim jest rzeczą niemożliwą.

„Ideologia radziecka — stwierdza „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Radziecka ideologia przyjaźni narodów” — jest najbardziej przoduującą, postępową ideologią. Jest to ideologia równouprawnienia wszystkich ras i narodów... Konstytucja radziecka broni równouprawnienia wszystkich obywateli niezależnie od ich narodowości i ras, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno — politycznego. Wszelkie pośrednie lub bezpośrednie ograniczenia praw lub odwołanie ustanawianie pośrednich lub bezpośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich przynależności rasowej i narodowej, jak również wszelkie propagowanie rasowej lub narodowej wyjątkowości, nienawiści i pogardy jest karane przez prawo...”

W społeczeństwie socjalistycznym, gdzie wieść władzy z narodem jest nieścislej silna i głębsza, gdzie masy ludowe aktywnie uczestniczą w procesie rządzenia, gdzie organa władzy pracują w atmosferze krytyki i samokrytyki — w takim społeczeństwie występnym wybrykom jednostek kładzie się szybko kres. W takim społeczeństwie wszelka próba łamania praworządności socjalistycznej zakończy się może jedynie tak, jak zakończyła się ta próba: zdemaskowaniem i pociągnięciem do odpowiedzialności winnych.

„Praworządność socjalistyczna, ochrona zagwarantowanych w Konstytucji ZSRR praw obywateli radzieckich — pisał „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna” — to niezwykle ważna podstawa dalszego rozwoju i umocnienia państwa radzieckiego.

Nikomu nie pozwoli się na pwałenie praworządności radzieckiej. Każdy robotnik, każdy kolchoznik, każdy inteligent radziecki może spokojnie i ufnie pracować, wiedząc, że jego prawa obywatelskie znajdują się pod niezawodną ochroną radzieckiej praworządności socjalistycznej.

Obywatel wielkiego państwa radzieckiego może być przekonany, że prawa jego zagwarantowane przez Konstytucję ZSRR będą święcie przestrzegane i chronione przez rząd radziecki.

W tym tkwi jeden z ważnych warunków dalszego ścisłego zespolenia narodów ZSRR wokół swego rządu radzieckiego, dalszego umocnienia potęgi naszej ojczyzny i stałego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.”

Niezłomna wierność ideom proletariackiego międzynarodowemu, którego niezłomność dawał Związek Radziecki od początku swego istnienia, a którego wielkim triumfem było historyczne zwycięstwo nad hitlerowskim barbarzyństwem i rasistowskim zacięciem, podniesienie godności człowieka do niebywałych wyżyn, realne zabezpieczenie jego praw i wolności — jest źródłem niezłomności mocy ustroju radzieckiego, jest źródłem głębokiej solidarności, przyjaźni i miłości, jaką masy pracujące całego świata i wszystkie ujarzmione przez imperializm narody otaczają wielki Związek Radziecki — ostoję wolności i sprawiedliwości.

Zasady te i nam przyswiecają, w Polsce Ludowej. W naszym kraju bowiem również najwyższym dobrem jest człowiek, a zadaniem państwa i wszystkich jego organów jest zabezpieczenie teraźniejszości i przyszłości naszego budującego socjalizm społeczeństwa.

Kiedy w naszych warunkach organa władzy najlepiej mogą spełniać swe zadania? Wtedy, kiedy znajdują się pod stałą i systematyczną kontrolą zwierzchnich organów i całego społeczeństwa. Wtedy więc, kiedy istnieje najściślej więź organów władzy ludowej z masami ludowymi.

Towarzysz Bierut mówił na VIII Plenum: „Partia nasza, jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślej więzi z masami pracującymi — z narodem.”

Sila naszego ustroju, ustroju władzy ludowej w tym właśnie leży, że organa władzy służą narodowi, a nie interesom klas wyzyskiwaczy, że organa władzy są jak najściślej zespolone z szerokimi masami społeczeństwa. Kiedy organa władzy pracują w ściślejszej więzi z całym społeczeństwem, kiedy każdy pracownik aparatu państwowego uważa siebie za sługę narodu — wówczas istnieje rekojmia, że każde wypaczenie i odchylenie od polityki naszego państwa i partii, każde naruszenie ustaw państwowych i łamanie praworządności — będzie likwidowane w zarodku.

Ogromne znaczenie dla pomyślnego budowy socjalizmu w naszym kraju ma ściśle przestrzeganie ludowej praworządności. Naród nasz uchwałił w ubiegłym roku Konstytucję, będącą Wielką Kartą Wolności mas ludowych, ucieleśnieniem wielu dzieł socjalistycznej walki o demokrację i socjalizm.

Konstytucja nasza w równym stopniu obowiązuje każdego obywatela, bez wzglę-

du na funkcję, jaką spełnia i stanowisko, jakie zajmuje. Toteż tak samo jak najświętszym obowiązkiem każdego obywatela jest ściśle przestrzegać artykułów Konstytucji — tak samo najświętszym obowiązkiem wszystkich organów władzy jest ściśle przestrzegać praw obywatelskich, stać na ich straży, bronić obywatela przed wypaczeniami i krzywdą. Wszelkie łamanie praworządności, wszelkie nieprzestrzeganie ustaw państwowych wyrządza szkodę państwu ludowemu. Nasza praworządność ludowa, tak samo stać się świętą i niearuszaną, jak socjalistyczna praworządność Związku Radzieckiego.

Wraz z poszanowaniem praworządności iść musimy nieustannie czujność. W naszym kraju są jeszcze resztki klas wyzyskujących, które stawiają zaciekły opór, toczy się ostra walka klasowa. Z wielu doświadczeń, szczególnie ostatniego okresu, wiemy jak intensywnie próbują imperialistyczni wrogowie wykorzystywać każdą szczylinę, wszelkie fakty braku czujności, dla prób dywersji, dla osłabienia obronności kraju, dla zwolnienia tempa naszego marszu naprzód. Toteż czujność wobec wszelkich zakusów imperialistycznego wroga i jego agentów musi być niezłomną postawą wszystkich organów władzy w naszym kraju i wszystkich uczelnych Polaków.

Uczmy masy pracujące czujności — mówili towarzysze Bierut — i sami zaostrzamy naszą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieugięcie z gapiostwem, z beztroską, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których wzbudzą i nasyłają wywiady imperialistyczne. Czujność powinna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym społeczeństwie...”

Musimy nauczyć się w całej rozciągłości, na wszystkich odcinkach naszej pracy, łaczyć nakaz rewolucyjnej czujności z nakazem przestrzegania praworządności. Musimy dbać o to, by organa władzy jak najściślej zespolone były z masami ludowymi, z narodem. Musimy jak najostrożniej zwalczać wszelkie przejawy nacjonalizmu i kosmopolityzmu, musimy jak oka w głowie strzec ideologii międzynarodowemu, ideologii niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z narodami krajów demokracji ludowej, ideologii solidarności z bojownikami o pokój i postęp wszystkich krajów, z masami pracującymi całego świata.

Przestrzeganie wszystkich tych nakazów i zasad będzie najlepszą rekojmia stałego wzrostu sił naszej Ojczyzny, stałego wzrostu sił naszego państwa, wspólnego dobra wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Trybuna Ludu”

Strona amerykańska przyjęła propozycje koreańsko-chińskie

w sprawie wymiany
chorych i rannych
jeńców

LONDYN, 8. 4. Jak doniósł korespondent tokijski Agencji Reutera, podczas rokowań w Pannundon, dnia 7 bm. przedstawicielstwo wojsk ONZ przyjęło propozycje strony koreańsko-chińskiej w sprawie szerokiej wymiany chorych i rannych jeńców w Korei.

Propozycje te zgłoszone zostały zgodnie z art. 109 i 110 Konwencji Genewskiej o jeńcach wojennych. Art. 109 przewiduje bezpośrednią wymianę jeńców wojennych i rannych jeńców wojennych, zaś art. 110 — podział jeńców wojennych na kategorie i przekazanie krajowi neutralnemu jeńców wojennych w tych wypadkach, kiedy może to przyczynić się do poprawy ich stanu fizycznego lub psychicznego. Główny przedstawiciel wojsk ONZ kontradmirał Daniel oświadczył, że Narody Zjednoczone przyjmują te propozycje w sprawie wymiany. Zapropnowano, by dokonać niezwłocznie wymiany określonej liczby chorych i rannych jeńców według narodowości pod warunkiem, że strona koreańsko-chińska zgadza się na to, by nie repatriowano ani jednego takiego jeńca podczas działań wojennych wbrew jego życzeniu.

Jak podaje tokijski korespondent Agencji Reutera, po rokowaniach z dnia 7 bm. główny oficer łącznikowy dowództwa wojsk ONZ, kontradmirał Daniel oświadczył, że stanowisko strony koreańsko-chińskiej jest „w danej chwili wielce zadowolające”.

Daniel zaproponował, by każda ze stron utworzyła komitety oficerów łącznikowych dla sprzeciwiania się wszelkim natury administracyjnej. Strona koreańsko-chińska przyjęła, że rozpatrzy propozycję Daniela.

Świat ciągnie do

APEL FIR

Dnia 11 kwietnia miało miejsce rocznica wyzwolenia więźniów z nazistowskich obozów koncentracyjnych. W tym dniu Biuro Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, Więźniów i Ofiar Faszyzmu (BIOF) ogłosiło apel do wszystkich bojowników ruchu oporu, do wszystkich ludzi, którzy przeżyli okropności nazistowskich obozów śmierci, do ich rodzin, do patriotów wszystkich krajów.

Apel wzywa do uczczenia pamięci bohaterów i uczestników ruchu oporu, ofiar barbarzyństwa nazistowskiego, do umiarkowania i jednolitości akcji walce przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża.

ZAKOŃCZENIE PRAC VII SESJI KOMISJI PRAW KOBIEC

W dniu 3 kwietnia zakończyły się obrady VII Sesji Komisji Praw Kobiet, zatwierdzając program prac na rok bieżący komisja włączyła do tego programu na widok delegatów polskiej Zofii Wasilkowskiej sprawę opieki nad matką i dzieckiem w krajach należących do ONZ.

WYJAZD GRUPY REDAKTORÓW AMERYKAŃSKICH Z MOSKWY

Dnia 7 kwietnia wyjechała z Moskwy grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, która bawiła ostatnio w stolicy ZSRR.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA W JAPONII

W Tokio odbyło się posiedzenie komitetu obchodu święta 1 Maja. Komitet postanowił obchodzić święto 1 Maja pod hasłami:

Przec z remilitaryzacją! Zachowaj neutralność! Położyc kres wojnie w Korei!

ZAPATRYWANIE BAND KU-MINTANGOWSKICH W BURMIE Z TERYTORIUM SYAMU

Agencja France Presse cytując doniesienia specjalnego korespondenta dziennika „Times”, że wojska kuomintangowskie w Burmiej otrzymują znaczne dostawy z terytorium Syamu. Agencja Kuomintangu przebywający w Syjamie posyłają do Burmy benzynę, lekarstwa, odzież, żywność i cement. Dostarczany kuomintangowcom cement ma być użyty do budowania lotniska w pobliżu Mekin.

ZWIĄZKOWCY ANGLIJSKI DO-MAGAJĄ SIĘ POKOJOWEGO UREGULOWANIA WSZYSTKICH SPÓRNYCH KWESTII

W Londynie odbyła się doroczna konferencja związku zawodowego pracowników sieci handlowej i dystrybucyjnej z udziałem około 900 delegatów. Przytaczając większość głosów uchwalono rezolucję, domagającą się zwołania konferencji wielkich mocarstw dla uregulowania wszystkich spornych problemów i przeprowadzenia rozbioru. Rezolucja wzywa również, by do ONZ dopuszczono wszystkie kraje z Chiną Republiką Ludową włącznie.

Rene Mayer kapituluje... Odrodzony Wehrmacht może okupować Francję!

Co wynika z projektów układów
w sprawie „armii europejskiej”?



Polajtant amerykański: A przecież przydała się!

JAK WYNIKA Z KOMENTARZY PRASY, SPRZECZ-
NOSI MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCZAMI ZACHODNIMI
ZAOSTRZAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ, UTRUDNIAJĄC
WPROWADZENIE W ŻYCIĘ UKŁADÓW W SPRAWIE
UTWORZENIA TZW. „ARMII EUROPEJSKIEJ”.

Ulegając naciskowi ze strony Stanów Zjednoczonych, rząd francuski w toku tajnych rokowań kapituluje przed Waszyngtonem i Bonn narzucając na szwał najży-
wiejsze interesy Francji. Wywołuje to wzmożenie opo-
ru narodu francuskiego wobec wojennych układów z Bonn i Paryża, co zmusza rząd francuski do manewrowania.

Tygodnik zachodnio-niemiecki „Der Spiegel” píše, że bezpośrednio przed wyjazdem do Waszyngtonu premiera rządu francuskiego Rene Mayera i ministra spraw zagranicznych Georges Bidaulta, ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych Bonnet zadeklarował, iż rząd amerykański życzy sobie, aby Francja przystąpiła do projektu kompromisu w sprawie tzw. „protokołów dodatkowych” do układów o „armii europejskiej”.

W związku z tym — jak podkreśla „Der Spiegel” — Francuzi zgodzili się w Komitecie tymczasowym dla spraw „armii europejskiej” na znaczne ustępstwa w sprawie „protokołów dodatkowych”.

Dnia 24 marca w dniu wyjazdu Rene Mayera do Waszyngtonu rokowania w Komitecie tymczasowym ukinęły — z powodu nieustępliwości stanowiska Bonn — na martwym punkcie przy omawianiu „protokołów dodatkowych”. Przedstawiciel rządu w Bonn Theodor Blank ultimatywnie oświadczył delegatowi francuskiemu, że bez żadnych ceremonii „Obojętne, co z tego wszystkiego wyniknie! O godzinie 7 wieczorem wracamy do Bonn”.

Francuzi w pospólstwo „przedstawiali” tekst „protokołów dodatkowych” i przedstawili „nową wersję” komitetu tymczasowego jeszcze przed wyjazdem Blanki.

Nie wiele pozostało z pierwszego tekstu francuskiego „protokołów dodatkowych” — píše „Der Spiegel” na temat tej „nowej wersji”.

Mimo że ta „nowa wersja” jest przez rządy mocarstw zachodnio-europejskich uważana za „dobre i ładną”, „Der Spiegel”, który ma własne kontakty w Bonn, omawia „protokoły dodatkowe” szczegółowo punkt po punkcie.

Jak wynika z tej analizy, z pierwotnych postulatów francuskich rządu wcale nie zostało. Początkowo Francja domagała się, aby wołno jej

Lotnictwo amerykańskie bombarduje miasta i wsie koreańskie

PEKIN, 8. 4.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podaje szczegóły bombardowania przez lotnictwo amerykańskie dzielnic mieszkanych Pienia-nu w nocy na 5 kwietnia. W dzielnicy Nambuksare w północnym rejonie miasta na każdej 100 metrów kwadratowych zrzucono w przybliżeniu jedną bombę. Pożary wywołane wybuchem bomb napalmowych i zapalających trwały 14 godzin. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

W północnym rejonie miasta kilka bomb zrzuconych zostało na kino urządzone w beraku. Zostało zabitych i rannych około 60 osób.

W ciągu ostatnich dni lotnictwo amerykańskie dokonało szeregu nalotów również na inne miasta i wsie Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. W dniu 1 kwietnia zbombardowano kilka miejscowości w powiecie Siniho prowincji południowy Hamgen.

Rokowania w Berlinie w sprawie przelotów nad terytorium NRD

BERLIN, 8. 4.

Opublikowano tu następującą oficjalną komunikat: W dniu 7 kwietnia w Berlinie, w siedzibie Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, odbyło się posiedzenie przedstawicieli radzieckich, angielskich, francuskich i amerykańskich wojskowych władz okupacyjnych w Niemczech w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów w korytarzach powietrznych między Berlinem a Niemcami zachodnimi oraz zapobieżenia incydentom w powietrzu.

Przedstawiciel radziecki w rokowaniach jest generał — pułkownik lotnictwa I. D. Podgornij, przedstawicielem amerykańskim — generał — major R. Tate, przedstawicielem angielskim — wiceadmirał lotnictwa D. Jones, przedstawicielem francuskim — generał Jouhaud.

W toku rokowań przedstawiciel radziecki wysunął szereg propozycji w sprawie regulaminu lotów w korytarzach powietrznych między Berlinem a Niemcami zachodnimi, zapewnienia bezpieczeństwa lotów i zapobieżenia incydentom powietrznym.

Następne posiedzenie postanowiono odbyć w siedzibie amerykańskiej administracji w Berlinie.

Dzień i godzinę spotkania postanowiono uzgodnić oddzielnie.

USA nie podpiszą Konwencji Praw Politycznych Kobiet

WASZYNGTON, 8. 4.

Przemawiając 6 kwietnia w Komisji Prawnej Senatu USA, sekretarz stanu Foster Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone nie podpiszą Międzynarodowej Konwencji Praw Politycznych Kobiet.

Jak wiadomo, konwencja ta opracowana przez Komisję Praw Kobiet i zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych została podpisana dotychczas przez 17 krajów, należących do ONZ — w tym również przez Polskę.

ONZ USA nie mogą odmawiać ratyfikacji protokołu genewskiego — oświadcza Zorin

NOWY JORK, 8. 4.

Dnia 7 kwietnia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wzniosła po świętach wielkanocnych rozpoczęła 27 marca dyskusję nad proponowanym przez Stany Zjednoczone punktem porządku dziennego: Sprawa obywatelskiego zabrania oskarżeń o stosowanie przez siły zbrojne ONZ broni bakteriologicznej.

Przed wzniesieniem dyskusji komisja bez sprzeciwu zgodziła się na propozycję przewodniczącego komisji politycznej Murtazy, aby skarga rządu burmistrzów na działania agresywne kuomintangowców w Burmie została rozpatrzona po dyskusji nad polską rezolucją o „zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrzymaniu pokoju i przyjaźni współpracy między narodami”.

Dyskusja nad rezolucją polską ma się rozpocząć po rozpatrzeniu omawianej obecnie sprawy. Na posiedzeniu wystąpił przedstawiciel Peru, Grecji, Belgii, Indonezji.

W dyskusji zabrał także głos przedstawiciel ZSRR Zorin, który oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie chcą omawiać meritum sprawy, ponieważ sprzeciwiały się udziałowi w dyskusji stron zainteresowanych. Stany Zjednoczone z ich zwolnieniami powinni zanieść, że nie można pominąć potwierdzonych przez dokumenty faktów, m. in. oświadczenia dwóch wyższych oficerów amerykańskich. Jest rzeczą konieczną, aby Stany Zjednoczone ratyfikowały protokół genewski z 1925 roku. Krok taki — powiedział Zorin — przyczyniłby się do wzmożenia zaufania międzynarodowego.

Z drugiej strony negatywna lub wymijająca odpowiedź nie zadowoliła Związku Radzieckiego i swobodnej opinii publicznej. Delegacja radziecka — oświadczył Zorin — nie może poprzeć projektu rezolucji Stanów Zjednoczonych w szczególności dlatego, że dyskusja nad tą sprawą przeprowadzona była w atmosferze jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego.

Proponowanie przedstawicieli Związku i Urugwaju posiedzenie komisji zostało zamknięte.

(Wg „Izwestii” z 6.IV.1953 r.)

Godnie reprezentują polską banderę

(Korespondencja z Gdyni)

4 kwietnia br. serdecznie powitany przez przedstawicieli władz miejscowych, partii i związków zawodowych wpłynął do portu gdyskiego nasz statek handlowy „Czech”. Ten sam, który 7 marca br. wyruszył pod czas silnego sztormu na Morzu Śródziemnym 62 ludzi załogi egipskiej kanonierskiej „Solloum”.

W dzienniku okrętowym M/S „Czech” zdarzenie to opisane jest w skąpych słowach. Pod datą 7 marca czytamy:

„Bardzo silne kołysanie wzdłużne. Woda wchodzi na pokład. Brzygi z dziobu zalewają pokład i mostek. Przechyły boczne — do 25 stopni. Statek szturmuje na bardzo wysokiej fali”.

„Godzina 16 minut 45. Zauważono optyczne sygnały SOS z okrętu wojennego. Zarządzono alarm. Szalupowy. Rozpoczęto akcję ratunkową”.

„Godzina 18. Przechylił statek dookoła do 50 stopni. Woda wchodzi na pokład”.

„Godzina 19.05. Wyłowiono ludzi z pięciu tratw i łuzem pływających w wodzie. Statek ciężko pracuje na fali. Silne ustrząsanie kadłubem...”

„Wznosiono sztormowce. Brzygi zalewają statek i mostek...”

Skąpi w słowa są również członkowie załogi „Czech”. Niemniej z urywkowych opowiadań można odtworzyć obraz całości. Obraz wielkiego bohaterstwa naszych marynarzy, pływających pod banderą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Podchodziliśmy do Aleksandrii — opowiadają marynarze. Siła wiatru wzrastała. Rozpoczął się sztorm. W pewnym momencie usłyszałem alarm. Człowiek za burtą”. W momencie oka wszyscy znaleźliśmy się na pokładzie. Zauważyliśmy tonący okręt i ludzi skaczących z niego do wody...”

„Nie da się opisać dantejskich scen, które działy się za burtą — opowiada kapitan statek „Czech”. Edmund Ruzsarczyk. Wyrzuciłszy sztormowce, liny — wszystko, co mogło się przyczynić do uratowania rannych. Czerkownie zwracaliśmy, mimo że statek brał wódę burtami. Pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, w oczach załogi nie wyczułem ani strachu ani paniki. Na

Ustawa żeglarska z kwietnia 1952 roku głosi na wstępie: „Służba w polskiej marynarce handlowej jest zaszczytem i obowiązkiem każdego marynarza do godnego reprezentowania bandery Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kraju i zagranicą”.

Marynarze z M/S „Czech” dowiedli, że godnie reprezentują banderę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ich bohaterstwo wlało polską flotę handlową, wślwiło imię polskiego marynarza — marynarza Polski Ludowej, Polski budzącej socjalizm.

K. JAWORSKI

Wyniki dyplomatycznej pielgrzymki do Waszyngtonu

Prasa francuska komentuje z ożywieniem wyniki podróży premiera Mayera i ministra Spraw Zagranicznych Bidault do Waszyngtonu. Oczywiście ogniskiem jej uwagi jest komunikat o rokowaniach między USA i Francją. Zwraca uwagę fakt, że ani jedna z gazet nie ocenia dodatnio rezultatów tej podróży. Wynika z tego, że w istocie nie zadowolili one żadnej warstwy społeczeństwa francuskiego. Mamy tu jeszcze jedno potwierdzenie faktu, że wyrażenie proamerykańska polityka francuskiej kół rządzących nie cieszy się w Francji poparciem.

Cała niemal prasa francuska przyznaje, że komunikat zredagowany jest w formie nader mglistej. Nie zawiera on ściśle sformułowanej decyzji w żadnej z kwestii interesujących obie strony. Tak np. w komunikacie nie wskazuje na to, że zapada decyzja w sprawie zasadniczej — w szczególności interakcji USA w sprawie ratyfikacji przez Francję militarnych układów francuskiego i paryskiego. Nadal wisi w powietrzu sprawa Saary, od której Mayer i Bidault nie dwunacznie uzależnili układ przyszłych stosunków francusko-niemieckich.

Jeśli chodzi o pomoc gospodarczą USA dla Francji, to — jak donosiła agencja Associated Press — sprawa ta odrzucono do 23 kwietnia, tj. do kolejnej sesji Rady Atlantycznej. Co więcej, zdaniem gazety „Aurore-France Libre” rokowania waszyngtońskie wykazały, że w sprawach gospodarczych Francja „winna liczyć przede wszystkim na samą siebie”.

Spełniły również na niczym podjęte przez francuskich ministrów próby osiągnięcia zgłagodzenia ograniczeń importu do USA, co zwiększyłoby w pewnym stopniu coraz większy rynek zagraniczny dla francuskiego eksportu.

Jedyną kwestią jasnie nasświetloną w komunikacie francusko-amerykańskim jest sprawa udziału Francji we wzmożeniu blokady ekonomicznej Chin przez Stany Zjednoczone. W ślad za Stanami Zjednoczonymi, Anglia, Francja — wbrew własnym interesom — obiecała podjąć kroki w kierunku całkowitego zaprzestania handlu z Chinami i przerzuceniu morskich do Chin na francuskich statkach handlowych.

Mgliste frazesy oficjalnego komunikatu nie są w stanie prześledzić nowych elementów w stosunkach francusko-amerykańskich. Zarówno w rokowaniach z Anglią, jak w szczególności z Francją, Stany Zjednoczone postawiły przed sobą „twardą” politykę. Jak wiadomo, „twarda” polityka wyraża się obojętnością na fakcie uzależnienia amerykańskiej „pomocy” dla krajów zachodnio-europejskich od stopnia „własnych wysiłków” zachodnio-europejskich członków paktu atlantyckiego w dziedzinie wysiłku zbrojnego. Jeśli chodzi o rokowania, polityka ta znalazła wyraz w odrzuceniu sprawy udzielenia pomocy gospodarczej dla Francji do 23 kwietnia, którą to datę Dulles w czasie swojej podróży europejskiej wyznaczył jako ostateczny termin ratyfikacji militarnych układów francuskiego i paryskiego.

„Twarda” polityka wyraża się również w fakcie, że koła rządzące USA zamierzają jeszcze mniej niż przedtem liczyć się z zdaniem swych partnerów zachodnio-europejskich i prowadzić wobec nich politykę faktów dokonanych. Zna-

lazło to wyraz w części komunikatu traktującego o Indochinach. Strona amerykańska, podkreślając, że jest zainteresowana w działaniach wojennych, prowadzonych przez francuskich kolonizatorów przeciwko narodowi wietnamskiemu, pozostawiła sobie jednocześnie wolną rękę w wyborze formy „pomocy”, w terminach itd.

„Twarda” polityka świadczy nie o wzroście zaufania między USA i ich sojusznikami w Europie zachodniej, lecz o tym, że USA, uzależniając od siebie Europę zachodnią, nie zabezpieczyły się przed zaostreżeniem sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego.

Ze szczególną siłą sprzeczności ta występuje w kwestii montowania tzw. „Europejskiej Wspólnoty Obronnej” i „armii europejskiej”, której tronem ma być odrodzony Wehrmacht zachodnio-niemiecki. Z proklamowanego „zjednoczenia” Europy najwyraźniej nie ma wychodzić. Im silniej USA fortyną Adenauera i wysuwają go na pierwsze miejsce w Europie zachodniej, tym bardziej zaostreżają się sprzeczności francusko-niemieckie, a tym samym — sprzeczności między Francją i USA.

To nie przypadek, że w toku rokowań waszyngtońskich przeszkodą na drodze ratyfikacji przez Francję układów francuskiego i paryskiego stała się sprawa Saary. Francuskie koła rządzące uważają, że układ sił wewnątrz „europejskiego zjednoczenia” węgla i stali, przewidzianego „planem Schumana”, jak również niektóre strategiczne strony sto-

sunków francusko-niemieckich zależą od posiadania Saary.

Spółczesność francuskiej z coraz większym niepokojem spogląda na stronę Bonn. Niepokój jest dlań bezczelny ton, z jakim Adenauer zabiera obecnie głos w sprawach polityki zagranicznej. Tak np. udając się 31 marca w podróż do USA Adenauer podkreślił, że jedzie nie po to, aby „zawierać układy”, lecz po to, aby „wzmocnić solidarność między Niemcami zachodnimi i USA”. W ten sposób odwetował Adenauer pragnął podkreślić, że w odróżnieniu od ministrów francuskich będzie w Waszyngtonie pertraktował na „równym stopniu”. Francuska „Tribune des Nations” píše, że podczas gdy Adenauer udaje się do Waszyngtonu, aby umocnić swą sytuację w Niemczech zachodnich, a jednocześnie zainkasować dolary, to ministrowie francuscy jedzą, aby otrzymać dolary, a jednocześnie pójść na kolejne ustępstwa w sferze suwerenności narodowej.

Kola rządzące USA usiłują obecnie wykorzystać polegającą się rywalizację francusko-niemiecką, wysuwając Adenauera na czoło, zamierzając szantażować Francję i zmusić ją do przyspieszenia ratyfikacji układów w Bonn i Paryżu. Jednocześnie, obiecując Adenauerowi pierwsze skrzypce w orkiestrze zachodnio-europejskiej, podsycają nastroje odwetowe wśród zachodnio-niemieckich militarnych. Być może polityka taka przyniesie USA znaczny sukces w postaci ratyfikacji układów militarnych. Ale za jaką cenę? Za cenę dalszego zaostreżenia sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego.

Oto wniosek, jaki narzuca się, gdy czytamy wypowiedzi prasy o wynikach rokowań francusko-amerykańskich w Waszyngtonie. I wniosek tego nie można prześledzić oficjalnego optymizmu.

(Wg „Izwestii” z 6.IV.1953 r.)

Wykaz obligacji wylosowanych do premiowania w dniu 4 bm.

Zi 5.000 — nr 2405 287556.

Zi 1.000 — nr 8065 108492

108495 12254 227688 232753

232757 245740 321211 428023

517403 519233 516470 548710

649993 711011 714651 718308

734578 838811 844465 867063

889896 973116 974731

Zi 500 — nr 2405 15392 15227

68363 108492 108499 154098

162025 162027 162028 167326

204629 227688 232752 242404

245754 245758 287558 324384

349107 427892 442099 460757

505573 510659 517467 608119

662770 711074 718450 718459

729644 734377 775372 844463

874753 900651 910372 917594

910241 973381 973510

Zi 250 — nr 15231 15338

21953 21954 21956 21957 21960

47638 80647 122592 122598

167330 181802 185253 213905

213242 215773 215774 215777

227684 257449 273567 275694

275697 281082 281089 287551

287560 293466 288309 321217

324385 345333 349108 339409

402733 402740 427890 428022

442098 446939 447707 453534

453537 453538 453220 453586

490761 491351 510654 510657

510660 517455 546709 553836

553837 622012 622045 637894

637895 754741 761210 768576

836039 840404 840438 870644

889693 886713 887741 897748

897747 900677 900659 910371

910376 910383 910384 919249

923391 913133 921207 927473.

